

# Sztandar Biblijny

*„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”*

*Psaln 43: 3.*

**„Podnieście Sztandar do Narodów”**

— Izajasz. 62:10 —

**Wewnątrz numeru . . .**

Zbawiciel, który daje życie . . . . .	82
Bądź zadowolony z tego, co masz . . . . .	84
Izrael i ucisk Jakuba . . . . .	91
Droga święta . . . . .	94
Zniszczenie Sodomy . . . . .	95
Z anielskiego zbioru hymnów . . .	96

# ZBAWICIEL, KTÓRY DAJE ŻYCIE

„Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” – Ew. Łukasza 2:11.

**N**ASZ temat jest bardzo interesujący, ponieważ wiąże się z narodzeniem Jezusa. Pismo Święte bardzo starannie wskazuje nam, że On nie został spłodzony w zwykły sposób – że On nie miał ziemskiego Ojca, lecz został spłodzony przez Ducha Świętego. Konieczność takiego spłodzenia jest oczywista. Duch Święty był dawcą życia, a matka była żywicielem płodu. Gdyby Jezus otrzymał życie od ludzkiego ojca, byłby skażony, niedoskonały, pod potępieniem śmierci – tak jak wszyscy ludzie. To udaremniłoby Jego dzieło, jako Odkupiciela świata, ponieważ żaden niedoskonały człowiek nie mógłby odkupić doskonałego, jak oświadcza Psalmista: „Brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi ani nie może dać Bogu okupu za niego” (Ps. 49:8). Bóg dostarczył okup za Adama, umożliwiając Jezusowi oddanie życia, jako okupowej ceny za życie Ojca Adama (oraz życie jego rodu, utracone przez nieposłuszeństwo). Aby tego dokonać było konieczne, by Jezus był doskonały, bezgrzeszny; jak czytamy: „Święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników”. I ponownie: „Przygotowałeś mi ciało” w celu ucierpienia śmierci (Żyd. 10:5, KJV).

Zatem nie wystarczy, że uznajemy Jezusa, jako dobrego człowieka, pełnego dobrych intencji. Musimy widzieć w Nim ludzką doskonałość, wystarczającą jako ofiara do zrównoważenia życia utraconego przez pierwszego doskonałego człowieka, Adama. Musimy także dostrzec, że On był spłodzony z góry – że święta iskra życia w Nim, jako niemowlęciu, składała się z zasady życia przemieszanej z Jego poprzedniego stanu i osoby,

o czym nasz Pan wspominał, kiedy się modlił: „A teraz uwielbij mnie Ty, Ojcze! U Siebie Samego tą chwałą, którą miałem u Ciebie, pierwaj niżeli świat był” (Jana 17:5). Święty Paweł wyjaśnia nam, że On „stał się ubogi, będąc bogaty, abyście wy ubóstwem Jego ubogaceni byli” (2 Kor. 8:9).

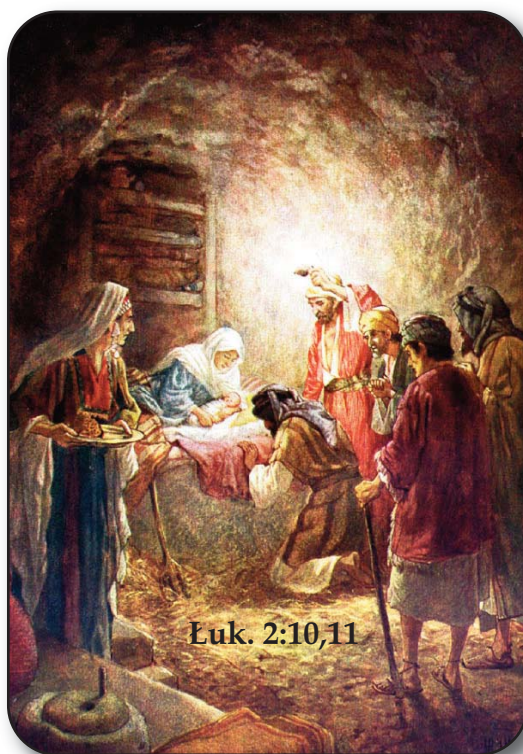
## DLA NASZEJ KORZYŚCI STAŁ SIĘ UBOGI

Niektóre niemowlęta w Judei i na całym świecie urodziły się w bardziej skromnym miejscu niż Jezus. Józef i Maria udali się do ich rodzimego miasta, Betlejem, na spis podatkowy według edyktu cesarza. Małe miasto było przepełnione ludźmi, którzy przyszli w celu załatwienia tej samej sprawy. W związku z tym Jezus urodził się w stajni, gdzie Józef i Maria byli zmuszeni przemocować. Nie powinniśmy się dziwić, że wielu ma trudności w zrozumieniu, dlaczego nasz Niebiański Ojciec posłał Swego Syna w celu naszego odkupienia w takie skromne, niespodziewane warunki! Jedynie ci, którzy mają ducha Boskiego planu,

przez oświecenie Duchem Świętym, mogą zrozumieć te przyczyny.

## NIE BÓJCIE SIĘ – POSŁANNICTWO BOGA – DLA WSZYSTKICH LUDZI

Przesłanie aniołów z pewnością było natchnione, w pełnej zgodności z obietnicą Boga dla Abrahama – było to jedynie rozszerzone potwierdzenie pierwotnej obietnicy – że „wszystkie narody” mają być błogosławione – były to wciąż dobre wieści i wciąż oznaczały wielką radość; lecz wówczas, dwa tysiące lat później, przesłanie bardzo indywidualnie wskazywało, przez kogo te dobre wieści mają być wypełnione – przez dziecko z Be-



Łuk. 2:10,11

tlejem. Anielskie oświadczenie „Nie bójcie się” jest interesujące. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że są zdani na łaskę wielu sił, które są potężniejsze od nich i w naturalny sposób odczuwają lęk. Napotykać trudności, by wierzyć, że Bóg naprawdę jest łaskawy i miłujący. Bogowie narodów pogańskich są brutalni, pozbawieni uczuć i odstręczający. Lecz Bóg wszelkiej łaski, Ojciec miłosierdzia, jest Bogiem miłości, który rozkoszuje się używaniem Swej mocy w celu błogosławienia i podniesienia Swych dzieci. Dlatego Jego współczująca miłość nie ma sobie równej w przekazaniu „dobrych wieści o wielkiej radości dla wszystkich ludzi”, jak również w zesłaniu Swego Jednorodzonego Syna, wielkim kosztem, aby był Odkupicielem człowieka – aby Bóg mógł być sprawiedliwy, a mimo to usprawiedliwiający tych, którzy wierzą (Rzym. 3:26).

Przesłanie ogłaszało, że narodził się Zbawiciel – Pan, Namaszczony. On miał być antytypicznym Mojżeszem, antytypicznym Aaronem, antytypicznym Melchizedekiem, antytypicznym Dawidem. Prócz cech zobrazowanych w tych typicznych postaciach, On był również Synem Najwyższego. On miał być Zbawicielem – Wyzwolicielem – Pośrednikiem Przymierza Nowego, którego oczekiwano, o które się modlono i wiązano a nim nadzieję.

### „ZBAWICIEL”

W słowie „Zbawiciel” jest szczególna siła lub znaczenie – ono oznacza Życiodawcę. W wersji starosyryjskiej to słowo jest przetłumaczone jako „życiodawca”. Jezus i inni w tamtych czasach w Palestynie, prawdopodobnie posługiwali się językiem starosyryjskim. Czyż w imieniu „życiodawca” nie ma szczególnej trafności? Co człowiek utracił i co ponownie chciałby mieć? Pismo Święte odpowiada, że Adam stracił życie i popadł pod wyrok „umierając umrzesz”. On nie utracił nieba, gdyż go nigdy nie miał. On stracił ziemskie życie, rajski dom, ludzką doskonałość. Jezus oświadczył: „Przyszedł bowiem Syn człowieczy, aby zbawić to, co zginęło” (Mat. 18:11; Łuk. 19:10).

Jak zauważyliśmy, On miał zapewnione doskonałe ludzkie życie, aby „z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”, i aby przez poniesienie kary grzesznika – sprawiedliwego za niesprawiedliwych – On mógł stać się nabyw-

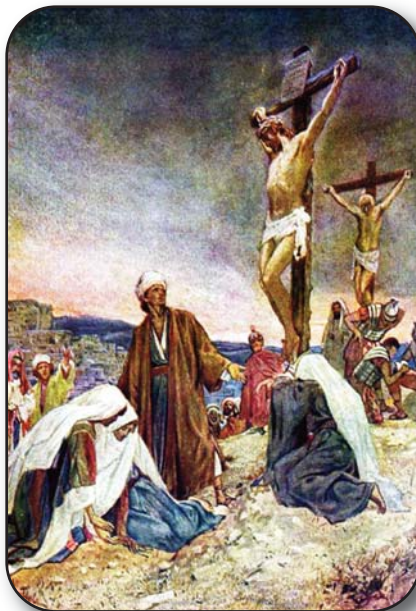
cą lub Odkupicielem Adama i wszystkich z jego rodu, z pełnym prawem do przywrócenia do doskonałego życia wszystkiego, co zostało utracone, a co wielu uzyska z Jego ręki. Przez całe Swoje tysiącletnie, Mesjańskie panowanie, On będzie Życiodawcą dla świata, podnosząc chętnych i posłusznych ze stanu grzechu i śmierci do doskonałości i wiecznego życia oraz ziemskich błogosławieństw dla człowieka.

Lecz nasz Pan wykonuje także dzieło dla Kościoła, „wybranych”, Jego Oblubienicy oraz współdziedziców Królestwa i to błogosławienie Kościoła rozpoczyna się przed założeniem Jego Królestwa. Kościół był „z natury dziećmi gniewu, tak jak inni”, lecz oni nie mają być przywróceniu do tego, co zostało utracone. Zaoferowano im, by stali się kopiami Odkupiciela i kładli swe życie, postępując Jego śladami, natomiast On pokryje wszystkie ich braki, a Ojciec Miłosierdzia udzieli im, podobnie do ich Pana, Boskiej natury i będzie im pomagał w „uczynieniu ich powołania i wyboru pewnym” do niebiańskiego stanu, który Bóg im obiecał, ponieważ jeśli z Nim cierpią, z Nim także będą panować; jeśli z Nim umierają, z Nim także będą żyć (2 Tym. 2:11,12).

### CHÓR ALLELUJA

W wersecie 14 mamy rodzaj chóru Alleluja i anielską odpowiedź na podane już przesłanie anioła. Niebiańskie zastępy śpiewały: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój, dobra wola ludziom”. Jakże to doniosłe! Jakże natchnione! Lecz nie dostrzegamy, by ten wspaniały obraz był już zrealizowany. Właściwa chwała nie jest jeszcze oddawana Bogu tak, jak w niebie. Ani pokój nie powiewa jeszcze swoją chorągwią, nawet nad tak zwanymi chrześcijańskimi narodami.

Dlaczego tak się dzieje? Apostoł powiedział, że to jest sekret, tajemnica ukryta od przeszłych wieków i dyspensacji! Tą tajemnicą jest, że Bóg nie tylko zamierzył, by Jezus był Jego Namaszczonym do panowania i błogosławienia świata, lecz także zdecydował by Jego naśladowcy mieli z Nim udział w tej pracy i cały Wiek Ewangelii był poświęcony wybieraniu tej klasy, różnie nazywanej, Ciałem Chrystusa i „zaręczoną panną”, która w czasie drugiego przyjścia Pana stała się „oblubienicą, małżonką Baranka” i współdziedzicem.



Dziękujmy i oddawajmy chwałę Bogu i Jezusowi, szczególnie w tym czasie, za ten drogocenny dar dla ludzkości w wielkiej okupowej ofierze Jezusa Chrystusa, a także za zmartwychwstanie Jego i Jego Oblubienicy oraz ich służbę na naszą korzyść (Obj. 1:18).

BS '10, 82-83

**JESUS only! In the shadow  
Of the cloud so chill and dim,  
We are clinging, loving, trusting,  
He with us and we with Him;  
All unseen, though ever nigh,  
Jesus only—all our cry.**

„Tylko Jezus”, Poematy Brzasku 26

## BĄDŹ ZADOWOLONY Z TEGO, CO MASZ

„Za wszystko dziękujcie” – 1 Tes. 5:18

„Bądźcie zadowoleni z tego, co macie; bo On sam powiedział, nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak, abyśmy śmiało mogli mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się bał, co człowiek może mi uczynić” – List do Żydów 13:5,6, KJV.

**ZŁA RADA**, bardzo zła rada, mówi pan Światowo-mądry; to z powodu nieprzestrzegania tej rady, my w Ameryce osiągnęliśmy taki postęp w ciągu ostatniego stulecia. Ponieważ pracownicy w Stanach Zjednoczonych są ambitni, energiczni i nie są zadowoleni z tego, co mają, lecz wciąż usiłują uzyskać dwa żdźbła trawy tam, gdzie wcześniej wyrosło jedno i dokładają do banku dziesięć dolarów do jednego, który był tam wcześniej, dlatego naród amerykański szybko posunął się do przodu i stał się wybitny z powodu geniuszu, gospodarności i postępowości ludzi.

Nie będziemy dyskutować ze zdaniem pana Światowo-mądręgo, z wyjątkiem tego, że cały znaczący postęp obecnego stulecia wynika nie tylko z niezadowolenia, lecz w dużym stopniu jest rezultatem wolności, która nadeszła głównie z powodu większego oświecenia – oświecenia, które pojawiło się, jako rezultat posiadania Biblii w żywych językach przez rzesze ludzi. Innym elementem przyczyniającym się do wspaniałego rozwoju w ostatnim stuleciu jest coś, na co niewielu zwraca uwagę; mianowicie, że od 1799 roku żyjemy w okresie znanym w Biblii, jako „dzień Jego przygotowania”. Jest to okres, w którym Pan podnosi zasłonę ignorancji i pozwala światłu świecić



Pomocna Dłoń

na świat przez naturalne przewody; strumień wynalazczego geniuszu, przeznaczony, by prowadzić do doskonałości przez chemiczne, mechaniczne i artystyczne wynalazki i środki, które wkrótce, pod przewodnią kontrolą Immanuela, wprost cudownie będą przekształcać tę ziemię w raj podczas Tysiąclecia. Niemniej jednak, jesteśmy skłonni przyznać, że ambicja i niezadowolenie są obecne i są pomocne na drodze do różnych wynalazków, które ostatecznie okażą się wielkim błogosławieństwem dla ludzkości. Lecz z drugiej strony twierdzimy, że proporcjonalnie do tego jak rozwija się niezadowolenie, w tej samej proporcji pojawia się brak szczęścia i duch anarchistyczny.

### NIEZADOWOLENIE WZRASTA

My bardziej dokładnie niż ci, którzy spoglądają na światowe możliwości, dostrzegamy, że niezadowolenie przenika całą strukturę społeczeństwa i sprawia, że ono jest niespokojne, szybko prowadząc do wielkiej katastrofy ucisku i anarchii, którą, jak wskazuje Pismo Święte, zakończy się obecny wiek; „czas ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody” (Dan. 12:1, KJV; Mat. 24:21). Dostrzegamy także, że niezadowolenie i samolubna ambicja mają wpływ na sprawy w domu, w gospodarstwie rolnym, w fabry-

ce i w Kościele; a gdziekolwiek one wtargną, tam każdy staje się nimi dotknięty lub zdruzgotany albo przynajmniej utrapiony czy też drażliwy. Gdziekolwiek one obfitują, tam niweczą pokój, radość i nabożną postawę. One są w opozycji do ducha Chrystusowego – który nakłania do sprawiedliwości, cierpliwości, łagodności, braterskiej uprzejmości i miłości. One prowadzą do ducha przeciwnika – do gniewu, nienawiści, zazdrości, chciwości, walki i zawziętości. Zatem cóż dziwnego w tym, że statystyki wskazują, iż pomimo wielkiego wzrostu umiejętności medycznych, szczególnie w zakresie chorób nerwowych i umysłowych oraz pomimo bardziej korzystnych warunków narodzin i życia, zaburzenia nerwowe i umysłowe bardzo się nasilają i powiększa się zakłady dla umysłowo chorych oraz buduje się nowe. Te warunki nie są ograniczone tylko do USA; doniesienia z Europy są podobne, a nawet gorsze pod względem liczby obłąkanych ludzi i samobójstw.

Byłoby bezcelowe wskazywanie światu na fakt, że szczęśliwość i pożądane cechy charakteru ulegają osłabieniu w miarę wzrostu bogactwa i ryzykownych przedsięwzięć biznesowych – praojcowie obecnego pokolenia, choć pod każdym względem mniej korzystnie sytuowani, bardziej cieszyli się życiem z powodu większego zadowolenia niż obecne pokolenie ich wnuków. Świat nie byłby chętny, by wrócić do warunków, którymi cieszą się w przeszłości, lecz zabiega o jeszcze większe luksusy na przyszłość i będzie je zdobywał lub przynajmniej usiłował je pozyskać za wszelką cenę. Wiedząc o tym i znając Boskie zapewnienie na przyszłość oraz mając świadomość, jak obecne niezadowolenie ma wkrótce nauczyć ludzkość wielkiej lekcji przez zniszczenie obecnej struktury społecznej, opartej na samolubstwie, pożądliwości, ambicji i niezadowoleniu, uważamy, że najmądrzej jest pozostawić świat w spokoju, pozwolić mu iść jego własną drogą i zbierać żniwo tej drogi, aż w końcu nauczy się lekcji podanej przez Opatrzność. Dlatego nie-

wiele mówimy światu na temat niezadowolenia z wyjątkiem przypadków, gdy ich sprawy zbliżają się do nas i właściwie podlegają naszemu osądowi i radzie. Nawet wtedy nie powinniśmy doradzać światu niemożliwej rzeczy, by próbował być zadowolony, będąc pod wpływem ducha samolubstwa i niezadowolenia. Raczej powinniśmy im radzić, by szukali i znajdowali Pana i Jego ducha miłości, pokoju, szlachetności i dobroci, a gdy Go znajdą, potwierdzą, że „Pobożność z zadowoleniem jest wielkim zyskiem”, „mając obietnicę życia teraźniejszego i przyszłego” (1 Tym. 6:6; 4:8, KJV).

#### JAKIE RZECZY DAJĄ ZADOWOLENIE?

Nie powinno się pomijać faktu, że taki jest punkt widzenia wszystkich wskazówek Pisma Świętego – natchnione nakazy i napomnienia nie są dla świata, lecz dla tych, którzy stali się



Pańskim ludem przysmierza. Biedny świat, a szczególnie ubodzy tego świata, którzy są bez Boga i którzy nie mają żadnej nadziei, z pewnością mają bardzo niewiele powodów do zadowolenia – oni nie mają ani luksusów upragnionych w tym życiu, ani drogocennych obietnic na przyszłość. Pod wpływem fałszywej nauki wielkiego przeciwnika Boga,

prawdy i człowieka, wielu ludzi ma nie tylko smutną egzystencję w obecnym czasie, w kołowym codziennych spraw, lecz nakłania się ich do oczekiwania na okropne tortury w przyszłości – w czasie niekończących się cierpień lub okresie czyśćcowych cierpień, które mają trwać setki lub tysiące lat. Biedny świat! Cóż dziwnego w tym, jeśli jest przygnębiony, niezadowolony, chory i anarchiczny.

Lecz jak bardzo różnią się te sprawy w przypadku chrześcijanina – prawdziwego chrześcijanina, zrodzonego przez prawdę (przez Słowo Prawdy, nie przez słowo błędu)! On dostrzega to, czego świat nie widzi, mianowicie powód, dla którego Bóg dozwolił na panowanie grzechu i śmierci na świecie przez minione sześć tysięcy lat. On dostrzega więcej, mianowicie, że Bóg, który sprawiedliwie wymierzył karę śmierci za grzech oraz związane z nią nieszczęścia cho-

rób, ból i kłopoty, jest także miłujący i łaskawy, i przygotował odkupienie spod Boskiego wyroku oraz ostateczne uwolnienie od plagi grzechu i śmierci. Chrześcijanin raduje się wiedząc, że ta cena okupu została już złożona i że została formalnie uznana przez Jehowę w dzień Pięćdziesiątnicy. Przez Słowo łaski on jest pouczony, że w wyniku tego odkupienia cały świat, który najpierw wypróbowany i skazany w ojcu Adamie, ma być ponownie wypróbowany indywidualnie; i że zapewnienie tej nowej próby było dokonane w „okupie za wszystkich” złożonym na Kalwarii. On dowiadyuje się także, że Boski czas na tę próbę dla całego świata z ofertą życia wiecznego przez Chrystusa oraz warunkami Nowego Przymierza, należy jeszcze do przeszłości, podczas Wieku Tysiąclecia, według tego jak jest napisane: „Bóg postanowił dzień, w którym będzie sądził [udzieli próby] świat, przez człowieka, którego w tym celu wyznaczył, Jezusa Chrystusa” (Dz.Ap. 17:31, KJV).

Wiedząc to wszystko, radujemy się nadzieją wiecznego życia i tęsknimy do uwolnienia z obecnych warunków słabości i upadku oraz do pełnego wyzwolenia do wolności (wolności od grzechu) dzieci Bożych. Radując się tą nowo odkrytą nadzieją, z ufnością oczekujemy na jej realizację w drugim przyjsciu Odkupiciela – na inaugurację czasów restytucji wszystkich rzeczy (Dz.Ap. 3:19-23). Otrzymujemy dalsze przesłanie, z którego wynika, że od czasu, gdy oceniliśmy już poznaną Boską dobroć, mamy przywilej poznawania i udziału w dalszych błogosławieństwach. Te etapy łaski są wyjaśnione przez Boskie Słowo, jak następuje:

(1) Etap wiary i akceptacji wielkiej okupowej ofiary, którą już przyjęliście i która jest wam poczytana za sprawiedliwość w Boskich oczach; a przez waszą wiarę jesteście traktowani nie tylko jako uwolnieni od wyroku śmierci Adamowej, lecz także wolni od waszych niedoskonałości odziedziczonych przez upadek, które teraz są „przykryte”.

(2) To wszystko jest w tym celu, abyście mogli podjąć drugi krok, który obecnie jest stosow-

ny, mianowicie abyście mogli przedstawić siebie Panu przez zupełne poświęcenie i bez zastrzeżeń: by cierpieć i nie korzystać dalej z rzeczy teraźniejszego życia, by zużyć samych siebie i być używani ze wszystkim tym, czym jesteśmy i co posiadamy, w Pańskiej służbie, w służbie Prawdy i w służbie dla wszystkich, którzy są w harmonii z Prawdą (Rzym. 12:1).

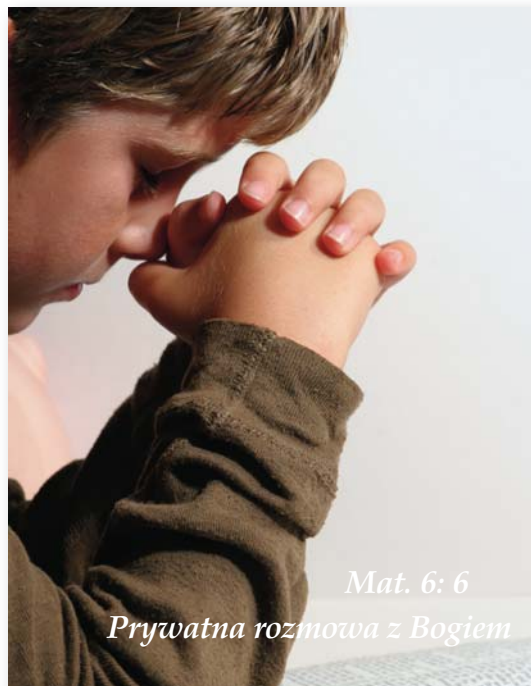
(3) Wskazuje się wam, że pod wieloma względami ta droga jest podobna do drogi, którą kroczył wielki Odkupiciel i że postępowanie w ten sposób jest określane jako „wąska droga”. Ogólnie mówiąc, będziecie kroczyć chrześcijańską drogą.

(4) Ponadto udzielone jest zapewnienie, że jeśli postępujecie tą drogą wiernie, aż do końca życiowej podróży, wszystkie wasze mimowolne, niezamierzone wady, przez cały czas będą przykrywane przez zasługę ofiary waszego Odkupiciela: tak, aby przy końcu podróży, wszyscy ci, którzy obecnie są „powoływani” i którzy z ochotą wykazują posłuszeństwo temu „powołaniu”, otrzymali przywilej udziału z Odkupicielem

w radościach i zaszczytach Jego Tysiącletniego Królestwa; a w przyszłości aby wraz z Odkupicielem byli pośrednikami Boga w udzielaniu światu ludzkości wszystkich łaskawych dobrodziejstw i błogosławieństw zapewnionych przez śmierć Odkupiciela, dokonaną na Kalwarii. Wówczas będziemy pomagać światu w odzyskaniu przez restytucję tego, co zostało utracone przez Adama i jego przestępstwo (Dz.Ap. 3:19-21).

Ktokolwiek słyszał to wspaniałe przesłanie w prawdziwym znaczeniu

przez zrozumienie go i przyjął je z wiarą i akceptacją, naprawdę otrzymał wielkie błogosławieństwo. Jeśli przebaczenie naszych grzechów i pojednanie z Panem przez krew krzyża, jako nasze pierwsze chrześcijańskie doświadczenie w łasce było wielkim błogosławieństwem, które ledwie mogliśmy zrozumieć i ocenić, to dalsze błogosławieństwo, które ma być przyjęte w Tysiącletnim Królestwie, przy końcu 1 000 lat, otrzymania życia wiecznego jest kwestią pełni radości, dlatego,



Mat. 6: 6

*Prywatna rozmowa z Bogiem*

że Pan doprowadził nas na próg „wieków przyszytych” wraz z ich różnorodnymi i związanymi z nimi błogosławieństwami wieczności.

My nie tylko powinniśmy oceniać gładkie miejsca na „wąskiej drodze”, w których Pan daje odpoczynek naszym zmęczonym nogom, lecz powinniśmy także być wdzięczni za wszystkie próby i udręki. Jeśli przez wiarę umocnimy się najpierw w usprawiedliwieniu, po drugie w poświęceniu oraz w cennych obietnicach, to, po trzecie, musimy się utwierdzić, także przez wiarę, w zapewnieniach Pańskiego Słowa, że wszystkie rzeczy współdziałają dla dobra tych, którzy uczynili z Nim to przymierze i którzy starają się je realizować; dla tych, którzy miłują Boga i którzy zostali powołani zgodnie z Jego postanowieniem (Rzym. 8:28). Jeśli patrzymy z właściwego punktu widzenia, wszystkie próby i trudności, które przychodzą na nas, będą postrzegane jako dobrodziejstwa i błogosławieństwa, zamierzone by ukształtować w nas cechy charakteru przejawiane przez naszego Pana i Głowę oraz aby oczyścić nas i przystosować do Królestwa. Chociaż sami nie powinniśmy wpadać w pokusy ani sprowadzać na siebie prześladowań przez nierozsądne postępowanie, jednak gdy one przychodzą na nas jako zapłata za wierność zasadom prawdy i sprawiedliwości i są znoszone w duchu cichości, łagodności, cierpliwości i miłości, to powinniśmy radować się w nich, jako licznych usługach zła wobec nas, które pod Boskim nadzorem przystosowują i przygotowują nas do dalszego odzwierciedlania Pańskiego podobieństwa oraz do stania się Jego reprezentantami i sługami sprawiedliwości, teraz i w przyszłości. Cofanie się i unikanie prób i trudności oraz prześladowań wynikających z wierności dla Pana i Jego służby byłoby, przynajmniej w pewnej mierze, wycofaniem się z naszego poświęcenia, które ma być cierpieniem dla sprawiedliwości.

## PISMO ŚWIĘTE

*Słowo Twoje jest pochodnią ścieżce mojej*

Ps. 119: 105

## NIEDOCENIANIE BOSKICH OPATRZNOŚCI

Jest oczywiste, że jedynie niewielka liczba tych, którzy noszą imię Chrystusa i którzy dokonali poświęcenia swego życia, czasu, wpływu i wszystkich rzeczy dla Niego, kiedykolwiek zrozumiała te sprawy w ich prawdziwym świetle; i nie tylko tak zwane chrześcijańskie narody są najbardziej niezadowolonymi ludźmi na świecie, lecz często wyznaniowi chrześcijanie znajdują się wśród najbardziej niezadowolonych i nieszczęśliwych jednostek. Obawiamy się, że nie-

którzy spośród zupełnie poświęconych Panu, którzy zdobyli znaczną wiedzę teźniejszej prawdy odnoszącą się do wspaniałego czasu, w którym żyjemy oraz restytucji i jej celu, a także chwały, która ma nastąpić po cierpieniach obecnego czasu, są wśród niezadowolonych tego świata; nieszczęśliwi, niespokojni, niecierpiący się odpoczynkiem, który Bóg zapewnia Swemu ludowi, niemający „pokoju Bożego, który przechodzi wszelkie zrozumienie”, aby rządził w ich sercach i utrzymywał wszystkie inne sprawy życia w poddaniu i w porządku.

Bracia, te sprawy nie powinny tak się przedstawiać. Dołóżcie starań, by to nie było waszym udziałem. Pan obiecuje nam, że będziemy

mieć niezbędne rzeczy. Jeśli właściwie nauczymy się lekcji tego, co jest niezbędne, stwierdzimy, że rzeczy potrzebne dla naszego pożywienia mogą oznaczać jadłospis o ograniczonej różnorodności i składający się z niedrogiej żywności; to może oznaczać garderobę o wielkiej prostocie i za niewielkie pieniądze; oraz to może oznaczać dom o bardzo skromnym wyglądzie, bardzo mały i skąpo umeblowany. Cokolwiek posiadamy ponad to, co potrzeba, jest to o wiele więcej niż to, co Pan nam obiecał w obecnym czasie i jest to powodem do składania podziękowań, do wdzięczności serca.

Jeśli właściwie spoglądamy na te sprawy, gdzie jest okazja czy chęć do szemrania lub

uskarżania się na to, co mamy? Gdzie będzie pragnienie, by chcieć, mieć nadzieję czy prosić o więcej niż to, co Pan obiecał nam dać i więcej niż to, co Jego nieomylna mądrość uważa za najlepsze dla nas? Jeśli te lekcje z Pańskiego Słowa są przyjęte w dobrą glebę uczciwych serc, one szybko, pod promieniami słońca Boskiej dobroci i błogosławieństwem Boskiej łaski wydadzą owoc stukrotnej radości i pokoju, ufności i zadowolenia, szczęśliwości i miłości w życiu wszystkich, którzy przyjmą je jako dobry tego przejaw, a wpływ na nasze rodziny, sąsiadów i współpracowników będzie dobrym wpływem na szczęście ich oraz nasze własne.

Zamiast uskarżać się na pogodę, że jest za gorąco lub za zimno, zbyt mokro lub zbyt sucho, za jasno lub za ciemno czy zbyt mglisto, pochmurno lub zbyt ponuro, bądźmy zadowoleni z takiej pogody, jaką mamy. Nie sprawiliśmy takiej pogody i nie możemy jej zmienić. A ponieważ nasz mądry i miłujący Niebiański Ojciec wie, co jest najlepsze, by dozwolnić na to obecnie, więc rozumiemy, że najlepsze jest to, co właśnie mamy. W odpowiednim dla Niego czasie Jego łaska dotrze nie tylko do świata ludzkości, by go podnosić, błogosławić i leczyć, lecz dośięgnie też ludzki dom, ziemię, by zaprowadzić rajskie warunki, które On obiecał w „czasach restytucji wszystkich rzeczy”.

Jeśli twoje zdrowie nie jest najlepsze, nie opłakuj go ani nie uskarżaj się przez wszystkie swe dni; bądź wdzięczny, wdzięczny za to, że nie jest gorzej, pamiętając, że jako członek upadłego rodu, ciąży na tobie pełna kara grzechu, którą jest ból i cierpienie aż do śmierci. Jeśli to, co masz, jest umiarkowane czy możliwe do zniesienia, czy też można się tym w pewnej mierze cieszyć, bądź pełen dziękczynienia, pełen wdzięczności i jak najlepiej je wykorzystuj.

Zatem nasz tekst jest nie tylko dobrym lekarstwem do przyniesienia nam duchowego zdrowia i radości w Panu, lecz także przynosi korzyść naszemu zdrowiu fizycznemu; ponieważ nie ulega wątpliwości, że większość ludzi pogarsza swoje fizyczne dolegliwości i choroby przez rozdrażnienie i smutek umysłu. Jeśli jesteście

dziećmi Pana, pamiętajcie o słowach Odkupiciela, Mistrza i Prekursora na wąskiej drodze, z których wynika, że poganie (którzy nie znają Boga, którzy nie są Jego ludem przymierza) nieustannie zabiegają o to, co będą jedli, co będą pili i w co będą się odziewać oraz że my nie powinniśmy być podobni do nich, ponieważ nasz Niebiański Ojciec wie, czego potrzebujemy, zanim poprosimy Go o to oraz że On już obiecał, że będziemy mieć to, co dla nas jest najlepsze.

Jeśli twoja pozycja w życiu jest niska i wymaga ciągłej pracy w celu zapewnienia niezbędnych rzeczy, nie uskarżaj się, lecz przeciwnie, składaj podziękowania, podziękowania za zdrowie i siłę do wykonywania niezbędnej pracy; podziękowania za świadomość, że obecne krótkie życie jest jedynie czasem ćwiczenia i że obecne lekcje, właściwie poznane, sprowadzą bogactwa łaski i chwałę, której świat nie może dać ani odebrać. Z drugiej strony, pomyśl o fakcie, że twój stan jest pod pewnymi względami bardziej korzystny, niż niektórych wśród tych lepiej prosperujących lub lepiej sytuowanych: jak wielu tych, którzy mają bogactwo i dobrobyt, przekonało się, że jest to przekleństwem! Jak wielu tych, którzy nie są skażeni przez bogactwo stwierdziło, że nieuczciwość bogactw



„Małe dziecię rządzić ich będzie”

i ich pycha są zdolne do prowokowania przeszkód zamiast być pomocą na „wąskiej drodze”; jak wielu odkryło znaczenie Pańskich słów: „trudno bogatemu wejść do Królestwa Bożego”. Pamiętaj także na słowa Apostoła, że niewielu bogatych, niewielu możnych, niewielu uczonych znajduje się wśród wybranych Boga; że głównie ubodzy tego świata, bogaci w wierze, będą dziedzicami Królestwa. Uświadamiając sobie te bogactwa łaski, bogactwa ufności, zadowolenia, bogactwa pobożności wraz z owocami ducha, które im towarzyszą, gromadź prawdziwe bogactwa. Dziękuj Panu, że w Jego mądrości i łasce On tak korzystnie cię usytuował.

„PANIE, PRZYMNOŻ NAM WIARY”

Ta sama zasada obowiązuje w odniesieniu do wszystkich naszych spraw, niezależnie od tego, jakie one są. Lekcja wiary dla tych, którzy sta-



li się Pańskim poświęconym ludem, nie jest tylko wiarą w doktryny i teorie ani nie jest głównym jej zarysem. Głównym zarysem wiary jest ufność w Bogu; że to, co On obiecał, jest zdolny i chętny wypełnić. Ta wiara pojmuje nie tylko przyszłe rzeczy, lecz także obecne; ona nie tylko raduje się nagrodą wiecznego życia, którą sobie uświadamia, lecz raduje się także w cierpieniach, próbach i trudnościach oraz wszystkich bogatych doświadczeniach, które wszechmądry Ojciec uzna za najlepsze. Zatem, jak nakłania nas Apostoł, radujmy się zawsze i „za wszystko dziękujmy” (1 Tes. 5:18; Efez. 5:20).

Najlepszą ilustrację tej prawdziwej wiary, tej ciągłej ufności w Bogu, można znaleźć, jak powinniśmy się spodziewać, w doświadczeniach naszego drogiego Odkupiciela i Jego życiu. Uświadamiając sobie, że był na świecie w celu służenia Boskiemu planowi, On zdawał sobie również sprawę ze stałego nadzoru Boskiej mądrości w odniesieniu do wszystkich Jego spraw: wskutek tego nie tylko często udawał się do Ojca w modlitwie i zwracał się do Słowa Bożego po wskazówki, lecz każde doświadczenie, przez które przechodził i każdą opozycję, która Go spotykała, uznawał jako będące pod Boskim nadzorem. On wiedział, że był w pełni poświęcony Ojcu i nie szukał Swej własnej woli, lecz woli Tego, który Go posłał; dlatego wiedział, że opatrnościowa troska Ojca nadzorowała wszystkie sprawy Jego życia.

Z całą mocą jest to zilustrowane w Jego odpowiedzi do Piłata. Kiedy Piłat powiedział do Niego: „Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować Cię i mam moc Cię wypuścić?” Jezus odpowiedział: „Nie miałbyś żadnej mocy nade Mną, gdyby Ci nie była dana z góry”. Następnie w odniesieniu do kielicha cierpień i upokorzeń powiedział: „Izali nie mam pić kielicha, który mi dał Ojciec?” Rzeczywiście, Jezusowi wystarczała świadomość, że w każdej i we wszystkich sprawach Ojciec miał je pod Swoją kontrolą. Ta myśl dodawała Jemu odwagi do działania, cierpienia i znoszenia doświadczeń. Podobna ufność w Boską Opatrzność jest niezbędna dla wszystkich, którzy chcą stać się zwycięzcami przez Tego, który nas umiłował i umarł za nas. Jeśli możemy być pewni, że zupełnie oddaliśmy się Bogu zgodnie z Jego powołaniem, możemy także być pewni, że wszystkie rzeczy współdziałają dla naszego dobra: w każdym życiowym niebezpieczeństwie możemy zdawać sobie sprawę, że Ojciec przygotował kielich i będzie dodawał

nam sił i błogosławił nas podczas picia tego kielicha. Nasz Pan Jezus, przedstawiciel Ojca, nadzoruje nasze próby upokorzeń i nasze cierpienia; On dozwala na przygotowanie dla nas kielicha przez zaślepionych sług szatana. Ta wiedza nie tylko uzdalnia nas do znoszenia z radością utraty naszych dóbr (wszystkiego, co uważamy za cenne, naszego wpływu, dobrego imienia itp.), lecz również uzdalnia nas do traktowania z uprzejmością i łagodnością oraz duchem przebaczenia wszystkich, którzy przygotowują i zarządzają kielichem naszych cierpień. Lecz nikt nie może mieć tego zaufania wiary prócz prawdziwie poświęconych, którzy oczekują na Królestwo.

### „CO JEST SIŁĄ WIARY?”

Po tym, gdy Apostoł nakłania nas w naszym wersecie, abyśmy byli „zadowoleni z tego, co mamy”, on podaje powód lub podstawę udzielenia tej rady, mówiąc: „Bo On sam powiedział: nie porzucę cię ani cię nie opuszczę”. Tak, to jest prawdziwa podstawa zadowolenia, uświadomienie sobie Pańskiej opieki oraz że Pańska mądrość i łaska przejawia się wobec nas I że te rzeczy, których On nam udziela, są dla nas najlepsze i są tym, co wybralibyśmy dla nas samych, gdybyśmy mieli dostateczną mądrość i wgląd we wszystkie okoliczności danej sprawy.

Apostoł dodaje: „Tak, abyśmy śmiało mogli mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się bał, co człowiek może mi uczynić”. Cały świat jest zdumiony inteligentną odwagą pokornych z ludu Pana. Tajemnica naszej odwagi i siły tkwi w naszej ufności, że Pan jest naszym pomocnikiem, że Swą nieskończoną mądrością i miłością oraz że jest zarówno zdolny, jak i chętny sprawić, by wszystkie rzeczy współdziałały dla naszego dobra.

Być może niektórzy są skłonni, by zastanawiać się, dlaczego ostatnio na łamach tego czasopisma poświęca się tak wiele uwagi tematom zbliżonym do rozważanego obecnie oraz na pokrewne tematy poświęcone coraz większemu rozwojowi ducha miłości oraz różnych owoców tego ducha i przeciwdziałaniu duchowi samolubstwa oraz złym owocom tego ducha. Odpowiadamy, że tak jest, ponieważ uważamy, że te lekcje są szczególnie stosowne w obecnym czasie. Pan, przez Swoją łaskę, usunął z naszych umysłów wiele zaślepiających błędów i dał nam wyraźniejszy wgląd w Swój wspaniały plan oraz w łączności z tym planem objawił nam

Swój chwalebny charakter. I tutaj być może tkwi mniejsze lub większe niebezpieczeństwo, bo w takim studiowaniu teologii można stracić z pola widzenia rzeczywisty cel całej tej wiedzy, cel Ewangelii. Boskim celem nie jest jedynie znalezienie intelektualnie rozwiniętych ludzi ani pouczenie ludzi w odniesieniu do Jego planów, lecz Jego celem jest uświęcenie ludzi przez Prawdę, a tym samym przystosowanie ich do ich miejsca w wiecznym Królestwie sprawiedliwości, w którym grzech i śmierć nie będzie mieć udziału. Jesteśmy zdania, że próby, które Pan zamierza dla Swego ludu, nie są jedynie doktrynalnymi sprawdzianami i w związku z tym coraz bardziej się spodziewamy, że przesiewania i podziały wśród tych, którzy doszli do znajomości prawdy, będą mieć miejsce bardziej na punkcie rozwoju charakteru oraz owoców ducha.

Ostateczna decyzja Pana nie brzmi, że jeśli będziesz nieświadomy pewnych rzeczy, nie będziesz jednym z Jego ludu; ani że jeśli będziesz miał szczególną wiedzę, będziesz przez Niego przyjęty; lecz raczej: „Jeśli ktoś ducha [usposobienia i umysłu] Chrystusowego nie ma, ten nie jest Jego”. Drodzy czytelnicy, jeśli jesteśmy w tym prawi, to sprawą najwyższej wagi jest, abyśmy jako żołnierze krzyża, włożyli na siebie nie tylko intelektualne okrycie, hełm zbawienia, lecz także okrycie serca, miłość do sprawiedliwości i prawdy oraz dobroć i czystość wraz z tarczą wiary. Pancierz sprawiedliwości okaże się jedną z najważniejszych części zbroi w walce, która jest przed nami i w odniesieniu do której mamy powiedziane, że tysiące „upadną przy twoim boku” (Ps. 91:7; Mat. 24:24; 2 Tes. 2:11).

Nie tylko to, lecz wierzymy, że powyższa lekcja ma wielkie znaczenie, ponieważ czas jest bliski; a ci z Pańskiego ludu, którzy od razu nie rozpoczną rozwijać ducha zadowolenia i dziękczynienia, nie tylko nie będą nadawać się do Królestwa, lecz jako uczestnicy światowego ducha niezadowolenia, znajdą się w wielkiej rozpaczliwej sytuacji ze światem w czasie wielkiego ucisku, który obecnie ujawnia się w ludzkim społeczeństwie. Zadowolenie i wiara, z której ono wynika, są niezbędne do pobożności: a ktokolwiek usiłuje być pobożny bez dążenia do rozwoju zadowolenia, na pewno odniesie niepowodzenie. Pobożność oraz owoce ducha, cichość, cierpliwość, łagodność, długie znoszenie, braterska uprzejmość i miłość, nie będą

wzrastać w ogrodzie duszy, w którym chwaśtom niezadowolenia dozwolono osłabić siłę i zanieczyścić powietrze ich szkodliwą obecnością i wpływem.

Uczucia jednej z naszych wspaniałych pieśni są tutaj stosowne i pragniemy, dla nas i dla wszystkich z Pańskiego ludu, tego stanu wiary, poświęcenia i zadowolenia, które pozwala nam śpiewać z serca, z ducha i ze zrozumieniem: „Z zadowoleniem oglądając Jego twarz, moje wszystko pozostawiam na Jego życzenie; Żadne zmiany pór roku czy miejsca, nie mogą odmienić mego umysłu. Gdy jestem błogosławiony odczuwaniem Jego miłości, pałac wydaje się zabawką, a więzienie okazuje się pałacem, jeśli Jezus wciąż przebywa tam ze mną.” Któż może stwierdzić, że Pan ostatecznie nie postawi niektórych z nas w takich próbach, jak te wspomniane przez poetę, które były udziałem jego i innych wiernych w przeszłości? Pamiętajmy, że nie będziemy wierni w wielkich rzeczach, jeśli nie nauczymy się być wierni w małych rzeczach. Niech każdy rozpocznie i wiernie kontynuuje transformację swego życia w odniesieniu do pobożności i zadowolenia w najmniejszych sprawach życia. Wówczas on nie tylko uszczęśliwi siebie i innych w obecnym czasie, lecz będzie przygotowany na większe utrapienia i próby, które Panu może się upodobać nałożyć na nas w przyszłości, by dowieść, do jakiego stopnia jesteśmy zwycięzcami nad światem i jego duchem.

„To jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza”, ponieważ wiara leży u podstaw wszelkiej lojalności wobec Boga i Jego sprawy. Wiara w Boski nadzór nad wszystkimi naszymi sprawami, nie tylko daje pokój i zadowolenie, lecz podkopuje korzeń wszelkich samolubnych ambicji i próżnej chwały oraz chępliwości. To wiara w Pańskie Słowo, że „kto się poniża będzie wywyższony, a kto się wywyższa, będzie poniżony”, wiara w Pański nadzór, woli Pańskie zarządzenie niż cokolwiek innego w odniesieniu do cierpień w obecnym czasie i chwały, która ma nastąpić; ta wiara nie nadyma się, lecz rozwija podobieństwo charakteru do naszego Odkupiciela.

BS '10, 84-89

\*\*\*

# IZRAEL I UCISK JAKUBA

**Z**ASTANÓWMY się nad Izraelem i Palestyną i rozważmy poselstwo proroka Amosa: „Tego dnia wzniosę przybytek Dawida, który był zburzony i naprawię jego uszkodzenia. Wzniosę ruiny jego i odbuduję go, jak za dawnych dni. I przyprawdę uwięzionych z ludu Mego izraelskiego. Oni zbudują opustoszałe miasta i zamieszkają w nich. Zasadzą winnice i będą pić z nich wino. Posadzą też ogrody i będą jeść z nich owoce. Wszczępię ich w ich ziemi”. Zauważmy te słowa: „Wszczępię ich w ich ziemi i nie będą więcej wykorzeni z ziemi, którą im dałem, mówi Pan, Bóg twój” (Amosa 9:11,14,15, KJV).

Jest to ta ziemia, którą Bóg obiecał Abrahamowi i jego potomstwu i obietnicę tę powtórzył później do Izaaka, a następnie do Jakuba, i tak narodził się naród izraelski. Jak wiecie, Izrael uczynił wiele rzeczy przyjemnych/korzystnych przed Bogiem. Lecz nie zawsze tak czynili. Czasami Bóg karał Izraela za ich złe postępowanie. Jak czytamy u Amosa 3:2: „Tylko was samych poznałem ze wszystkich rodzajów ziemi. Dlatego będę was karał z powodu wszystkich nieprawości waszych”. Czy to brzmi dziwnie? Z jednej strony Bóg mówi, że zamierza błogosławić Swoją lud izraelski, a z drugiej strony mówi: będę was chłostał, zamierzam was karać, gdy będziecie czynić zło.

W taki sposób Boska łaska jest okazywana Jego ludowi. Podobnie objawia się Jego łaska dla nas, kiedy zbaczamy z drogi prawdy i sprawiedliwości, którą On wytyczył. Tak było z Izraelem: Bóg błogosławił im, posłał im wyznaczonego przez Siebie posłannika, którym był ich Mesjasz i udzielił im posłannictwa Ewangelii, które oni odrzucili. Oni domagali się ukrzyżowania naszego Pana.

Czy pamiętacie, co powiedział Piłat, gdy oni żądali ukrzyżowania naszego Pana? On wziął wodę i umył ręce przed tłumem, mówiąc: nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego. Wy ujrzycie”. Wiecie, że on nie był zupełnie wolny od tej części Boskiego potępienia. Co wówczas powiedzieli obecni tam Żydzi? „Krew Jego na nas i na dziatki nasze”.

Naród żydowski był prześladowany bardziej niż jakikolwiek inny naród na obliczu ziemi. Dlaczego, może ktoś zapytać? Dlaczego oni byli karani tak długo i do takiego stopnia? Jest to oczywiste

z samej tej rzeczy. To wynikało z faktu, że oni grzeszyli przeciw łasce okazanej im przez Boga. Dlatego, gdy nadszedł czas, Bóg karał ich za ich pogwałcenia sprawiedliwości i łaski.

Ukrzyżowanie naszego Pana oraz żądanie Jego śmierci przez Żydów i odrzucenie przez nich posłannictwa Ewangelii ześrodkowanego w ich Mesjaszu, to wszystko odwróciło ich los. Gdyby oni przyjęli Mesjasza oraz posłannictwo, które On głosił, całe 144 000 członków Oblubienicy niewątpliwie pochodziłoby z tego narodu (Obj. 7:4). Nie byłoby tam żadnych pogan. Lecz ponieważ oni nie przyjęli Mesjasza, Bóg odrzucił ich. Ich karanie rozpoczęło się w 69 roku, a w 70 roku, kiedy wkroczyła armia rzymska, opanowała Palestynę i pokonała Jeruzalem mieczem, ogniem oraz głodem i od tego czasu Izrael był rozproszony, udając się z kraju do kraju, pomiędzy różne narody świata. Żydzi byli prześladowani przez tak zwane chrześcijańskie narody, które rościły sobie prawo do imienia Chrystusa. Oni byli prześladowani przez system wielkiego antychrysta w czasie krucjat, kiedy pod sztandarem Krzyża armie wkraczały do Palestyny. Inkwizycja, jako wytwór umysłu papieża Innocentego III, prześladowała nie tylko prawdziwych chrześcijan w całej Europie, Meksyku i Ameryce Południowej, lecz także Żydów.

Powiedzmy sobie trochę na temat biblijnej wzmianki o ustępowaniu izraelskiego zaślepienia. Jest ono wspomniane w Liście do Rzymian 11:25 oraz jako izraelski dwójnasób. W przeszłości doświadczenia Izraela przebiegały w dwóch kierunkach, w dwóch różnych okresach. W pierwszym okresie Bóg udzielał im łaski przez 1845 lat od śmierci Jakuba w 1813 roku przed Chr., aż do 33 roku Pańskiego. Kiedy widzimy określenie „przed Chr.”, to należy coś powiedzieć na ten temat. Od pewnego czasu nastąpiła zmiana, było to kilka lat temu, z powodu autorów i pisarzy, którzy nie piszą już 1813 przed Chr. Oni piszą 1813 p.n.e., co znaczy „przed naszą erą”. Określenie „przed Chr.”, znaczy przed narodzeniem Chrystusa. Oni usiłują usunąć każde odniesienie do religii chrześcijańskiej. Oni nie chcą obrażać Mahometan i Muzułmanów oraz wszystkich religii pogańskich. Oni nawet nie chcą uznawać podziału w czasie, spowodowanego przyjściem Jezusa na tę ziemię –

Jego służbą i Jego ukrzyżowaniem, które od wieków jest zaznaczone w naszym kalendarzu.

Następny okres, na który dzieli się historia Żydów, trwa od 33 roku Pańskiego aż do roku 1878. W tym okresie naród żydowski znosił wielkie prześladowania, jako część ich karania przez Pana za ich grzechy. W 1878 roku sprawy powoli zaczęły zmieniać się na lepsze. Izrael zaczął doznawać łaski od Boga, jaka wynikała z prorocत्व, i to na różne sposoby; Bóg okazywał im względy. Na początku nie były one wielkie, lecz nieznaczne. W Izajasza 40:2 czytamy: „Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki PAŃSKIEJ (z ręki Boga) w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”. Gdy jest wspomniany dwójnasób, oznacza on dwa okresy o tej samej długości czasu. Pierwszy jest okresem łaski podczas 1845 lat trwania Wieku Żydowskiego, a drugi okresem karania i nieszczęść w Wieku Ewangelii (Amosa 3:2).

Rozważmy żyjące generacje Izraelitów. Boska łaska rozciąga się nad nimi. Ona rozciąga się również nad tymi, którzy poszli do grobu. Ezech. 37:12-14: „Tak mówi panujący Pan: Oto Ja otworzę groby wasze i wywiode was z grobów waszych, ludu mój! I przywiode was do ziemi izraelskiej”. Tu nie chodzi o to, co zwykle rozumiemy jako zmartwychwstanie umarłych do życia, jakie nastąpi w Wieku Tysiąclecia. Ten werset odnosi się nie do literalnego zmartwychwstania ze śmierci, lecz raczej do przywrócenia Izraela do jego znaczącej pozycji jako narodu. On jest symbolicznie przedstawiony przez widzenie Ezechiela o dolinie suchych kości. W Ezech. 37:11 prorok mówi: „**Synu człowieczy! Te kości to wszystek dom izraelski**”. To prorocत्व symbolicznie opisuje naród żydowski, jako wielką dolinę kości. Ich nadzieje na przyszłość uschły i zostały utracone przez wieki. Lecz od 1878 roku nastąpiło odrodzenie, a od 1948 roku są uznawani jako naród na świecie. Powracając do widzenia zauważamy, że różne części ciała, takie jak ścięgna, mięśnie itd., powróciły do tych kości. Te kości zostały powleczone ciałem, a następnie ci ludzie, jako naród powrócili do życia w sprawach świata. W wypełnieniu biblijnego prorocत्व to oznacza powrót Izraela do znaczenia w społeczeństwie świata, a także do jego szczególnego znaczenia w Boskim planie w Tysiącletnim Królestwie.

Zwróćmy uwagę na inny okres próby w doświadczeniach Izraela, przedstawiony w Biblii, który został wypełniony częściowo, jednak wciąż jest dużo do wypełnienia w bliskim czasie oraz na dalszą przyszłość. To razem odnosi się do ucisku Jaku-

ba, opisanego w Jeremiasza 30:7,11 jak następuje: „Wielki jest ten dzień, tak, że mu nie ma podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakubowego, przecież z niego wybawiony będzie”; werset 11 kontynuuje: „Bom Ja z tobą, mówi PAN, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca”. Możemy dodać, że tam, gdzie w Starym Testamencie występuje imię PAN, zawsze oznacza ono Jehowę. Dlatego w Biblii Króla Jakuba jest ono napisane dużymi literami i oznacza Boga Jehowę. „Bom Ja z tobą, mówi PAN, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę”. Zwróćmy uwagę, że to prorocत्व nie wypełniło się do końca w obecnym czasie. Ono mówi o tych narodach, pomiędzy które Izrael został rozproszony po 33 roku, gdy Jezus został ukrzyżowany. „Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę”. Te narody są w Europie: w Austrii, na Węgrzech, w Rosji i we wszystkich tych krajach. W Niemczech, we Włoszech, we Francji i w obu Amerykach. Pan mówi tutaj: uczynię koniec tym narodom, prawda? On mówi również, że to obejmuje Amerykę. Nasz Prezydent i Kongres działają w kierunku, by sprowadzić USA do zera.

Werset kontynuuje: „Wszakże tobie, Izraelu, nie uczynię końca, lecz będę cię karać w sprawiedliwości, a nie pozostawię cię bez karania.” To z powodu grzechów Izraela, z powodu nieprzestrzegania prawa, z powodu odrzucenia posłannictwa Ewangelii i odrzucenia Mesjasza, Bóg ich karał. To nie znaczy, że sam Bóg sprowadził na nich karanie. Lecz pozwolił wrogom Izraela, by uczynili to za Niego.

Z Pisma Świętego dostrzegamy, że ucisk Jakuba jest podzielony na dwie części. Używając biblijnego języka, te dwie części są dokonywane przez osoby, które są zaangażowane w różnych dziedzinach. Pierwsza grupa symbolicznie jest zwana „rybitwami”, czyli rybakami. Ci, którzy dokonują drugiego i kolejnego dzieła, są określani jako „łowcy” i symbolicznie mówi o nich Jeremiasz 16:15,16: „Ale jako żyje Pan, który wywiódł synów izraelskich z ziemi północnej (Rosja), i ze wszystkich ziem, do których ich wypędził”; to znaczy ze wszystkich tych krajów, do których Izrael został rozproszony. Przez wiele lat Żydzi w tych krajach mieli się całkiem dobrze, lecz potem nastąpiły srogie prześladowania.

„Przywiode ich do ziemi, którą dałem ich ojcom”. Pastor Russell pisze, że we wczesnym okresie jego służby były różne frakcje, które działały w celu utworzenia ojczyzny dla Żydów. Czytamy dalej,

zaczynając od wersetu 16 z Jeremiasza 16: „Oto Ja pošlę do wielu rybitwów (mówi PAN Jehowa), aby ich łowili. Potem pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych”. A teraz kilka słów o **rybakach**: jak wiecie, rybak musi mieć pewne cechy. Powinien mieć dużo energii. Musi mieć przynętę, na którą zwabi rybę. Musi umiejętnie wybrać przynętę. On wybiera różne rodzaje insektów, dopóki nie znajdzie tego, który zwabi rybę, którą chce złowić.

Ta historia o łowieniu jest w Biblii użyta do zilustrowania poszukiwań ojczyzny przez Izraelitów. Byli pewni wybitni ludzie, którzy usiłovali wpływać na Żydów i nakłaniać ich do powrotu do ich ojczyzny. Oni używali różnych środków w celu dokonania tego, w celu zachęcenia, by Izrael to zrobił. W tym czasie Pastor Russell pisze, że powstał dość znaczny ruch, którego celem było znalezienie Żydom, Izraelitom, miejsca w Afryce. W tym celu zapewniono finansowe wsparcie liczone w milionach dolarów. Mieli także chętnych, którzy dostarczali tysiące dolarów, by znaleźć dla Żydów miejsce w Argentynie, w Ameryce Południowej. Brat Russell pisał wówczas, że te próby, chociaż mają dobry zamiar, nigdy się nie powiodą, ponieważ Pan w proctwie wskazał, że dom dla Żydów będzie w Palestynie, „w ich ziemi”.

Przeżyliśmy wiele lat, by zobaczyć, kto miał rację, ponieważ od 1948 roku, Izrael istnieje jako naród w Palestynie, gdzie nie został ponownie osiedlony, jako samodzielnie rządzący się naród, od czasu wyjścia stamtąd za dni Sedekiasza, ponad 2500 lat temu. Zatem przez tysiące lat Żydzi znajdowali się pod panowaniem innych narodów. Gdy sytuacja zaczęła się zmieniać, Rothchildowie byli wśród bogatych Żydów, którzy finansowali wysiłki zmierzające do ustanowienia ojczyzny w Argentynie. Pełen ironii jest fakt, że w czasie Drugiej Wojny Światowej największego poparcia Niemcom w Ameryce udzieliła Argentyna. Pamiętajmy, że niemiecki pancernik, Graf Spey, po uwięzieniu przez brytyjską flotę, został storpedowany niedaleko portu w Argentynie. To jest to, czego dokonano. Syjonizm był Ruchem zapoczątkowa-

nym w celu uświadamiania Żydom Pańskich obietnic dla nich, co do ich ojczyzny w Palestynie.



Nominalny kościół żydowski był wówczas i jest teraz w poważnym błędzie co do Boskich rządzeń dla narodu żydowskiego, podobnie jak wiodące kościoły chrześcijaństwa w odniesieniu do Boskich przygotowań dla chrześcijan. Oni rzeczywiście nie mieli pojęcia, jakie obietnice Boga były dla nich, a jakie dla Żydów, i w dużej mierze, wciąż nie wiedzą.

*„Z powodu wielkiej twojej niegodziwości, ponieważ twoje grzechy wzrosły, uczyniłem ci te rzeczy. Dlatego wszyscy, którzy cię pożerają, pożarci będą; i wszyscy twoi przeciwnicy, każdy jeden, pójdą w niewolę”.*

Jeremiasza 30:15,16 NKJV

BS '10, 90-92

# DROGA ŚWIĘTA

„I będzie tam droga, która drogą świętą nazwana będzie”.

Izajasza 35:8, Rotherham.

**A**UTOSTRADA w kontraście do wąskiej drogi (prywatnej drogi), jest drogą publiczną, otwartą dla każdego. Droga święta odnosi się do symbolicznej drogi w zgodzie ze świętością, którą świat ludzkości będzie miał sposobność podróżowania, kiedy będą mu udzielone błogosławieństwa restytucji w Wieku Tysiąclecia. Wiemy, że ona nie jest otwarta podczas Wieku Ewangelii, ponieważ, po pierwsze, inna droga, wąska droga (Mat. 7:14), jest otwarta w tym czasie; po drugie, warunki panujące wówczas, gdy będzie otwarta ta droga, będą wielce się różnić (Izaj. 35:8,9) od tych z Wieku Ewangelii; po trzecie, pewne niewypełnione wydarzenia, które będą mieć miejsce przed jej otwarciem, jeszcze nie nastąpiły, takie jak zakończenie wyboru Wieku Ewangelii, zakończenie czasu ucisku oraz ustanowienie Królestwa. Droga święta jest niezbędna, po pierwsze, z powodu Boskiej obietnicy (Izaj. 35:8); po drugie, z powodu okupu Chrystusa (Jana 12:32,33; Rzym. 5:18,19); po trzecie, z powodu cierpień Kościoła (Izaj. 60:14,15); po czwarte, z powodu potrzeb świata (Rzym. 8:22).

Oświecenie, jakie jest udzielane na tej drodze jest indoktrynacją Prawdy (Izaj. 29:18,24; 35:5; Jana 1:9). To nauczanie jest zrozumiałe (Izaj. 35:8; Jer. 31:34) i obfite (Izaj. 11:9; 35:7). Ta droga będzie bardzo sprzyjała sprawiedliwości, przynosząc ulgę w skutkach przekleństwa (Izaj. 61:4) i sprowadzając restytucję (Ezech. 36:35; Izaj. 35:1,2); z tą drogą będzie się łączyło zniszczenie każdej złej instytucji (Obj. 20:1-3; Ps. 72:9) oraz ustanowienie dobrych instytucji, które będą sprzyjać reformowaniu ludzkości (Ps. 72:8); grzech i błąd będzie przez nie stopniowo usuwany (Izaj. 25:7,8); sprawiedliwość będzie stopniowo zaprowadzana (Ps. 72:7; Izaj. 60:21), a Prawda wszędzie będzie wywyższana (Izaj. 11:9; 29:18,24); przekleństwo oraz wynikające z niego obciążenia będą usuwane z drogi (Rzym. 8:21); smutek będzie usunięty, a radość przywrócona (Izaj. 35:10); ustaną wojny, a pokój będzie obfitować (Ps. 46:10; 72:7; Izaj. 2:4; 9:7); zamiast wywyższania niegodziwych, jak to ma miejsce obecnie, oni zostaną upokorzeni (Ps. 37:34-38); podczas gdy sprawiedliwi, którzy obecnie są ciemnieni i prześladowani, zostaną wywyższeni (Ps. 72:7; Izaj. 60:14,15); fałszywi nauczyciele i fałszywe

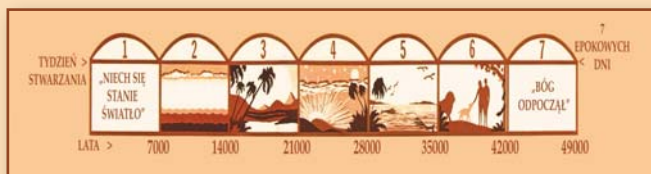
kościóły zostaną zniszczone (2 Piotra 2:1; Obj. 2:20-23), a będą ustanowieni prawdziwi nauczyciele i prawdziwy Kościół (1 Kor. 6:2,3); niegodziwe narody będą unicestwione (Izaj. 60:12), a sprawiedliwym będzie udzielona pomoc (Gal. 3:8; Obj. 15:4). biedni nie będą już dłużej pogardzani (Ps. 72:12-14; 107:41); każdy będzie miał swój własny dom i nie będzie tam właścicieli, którzy eksmitowaliby ludzi z mieszkań (Izaj. 65:22; Mich. 4:4); ludzie nie będą już więcej pracować na próżno (Izaj. 65:23) i będą dobrze prosperować w swych przedsięwzięciach (Izaj. 60:17; 65:23); niegodziwość zostanie usunięta (Ps. 107:42); a sprawiedliwość będzie obfitować (Izaj. 61:11).

Następnie zwróćmy uwagę na podróżujących tą drogą, którymi będzie cały świat (Ps. 98:3; Izaj. 40:5; Jana 1:9; 1 Tym. 2:4); podróżowanie tą drogą będzie ograniczone w przypadkach tych, którzy nie będą się reformować, ponieważ zostaną skazani na śmierć czy to jako przekłeci grzesznicy przy końcu 100 lat próby, czy pod koniec 1000 lat jako ci, którzy nie wypełnili swoich dni dobrem (Izaj. 65:20; 35:8; Jer. 31:29,30; Ezech. 18:4,20; Dz.Ap. 3:23; Obj. 20:7-9). Podróżujący tą drogą będą się uczyć Boskiego Słowa (Izaj. 35:5), rozpowszechniać Słowo Boże (Izaj. 35:6; Ps. 107:22) i praktykować Słowo Boże (Izaj. 35:6; Ezech. 36:25,27). Kresem, do którego prowadzi ta droga, będzie restytucja (Dz.Ap. 3:19-21; Rzym.8:21; Izaj. 60:21; Ps. 72:6,16). Rozumiemy, że droga święta będzie drogą dokładnie dostosowaną do świata ludzkości. Po szczegóły odsyłamy do Boskiego Planu Wieków, rozdział 11.

*A better day is coming, a morning promised long,  
When truth and light with holy might,  
shall overthrow the wrong;  
When Christ the Lord will listen  
to every plaintive sign,  
And stretch His hand o'er sea and land,  
with justice by and by.*

259, "Coming By and By, ", Poems of Dawn

BS, '10,94



## ZNISZCZENIE SODOMY

**S**ODOMICI zamieszkiwali bardzo żyzną dolinę i właściwie uniknęli tej części wyroku, która mówiła, że chleb musi być zdobywany w pocie czoła. Takie warunki sprzyjały rozwojowi samolubstwa i grzechu, który Biblia im zarzuca; „pycha, sytość chleba i obfitość pokoju...”, ręki jednak ubogiego i nędznego nie posilała. Owszem wynioślszy się, czynili obrzydliwość przed obliczem Moim, dlatego ich usunąłem, co uznałem za dobre”. (Ezech. 16:49,50).

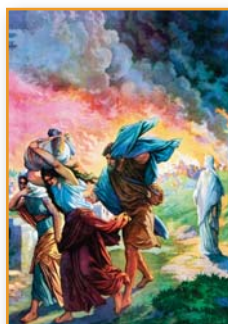
Bóg uznał za właściwe zniszczenie Sodomitów, jako przykład losu dla grzeszników; śmierć, a nie wieczne męki, jak mówi Juda. Pan Jezus oświadcza, „spadł, jako deszcz ogień z siarką z nieba i wytracił wszystkich” Łuk. 17:29.

Lecz Biblia uczy, że Sodomici nie zostali zgładzeni bez nadziei – że Boskie miłosierdzie przez Chrystusa obejmuje Sodomitów, choć byli grzesznikami. Zarówno sam Jezus, jak i prorok Ezechiel oświadczają, że w Swym drugim przyjściu, w Mesijskim Królestwie, Pan udzieli próby lub sądu ogółowi świata, wszystkim, którzy nie mieli takiej sposobności w tym życiu. Wówczas Sodomici będą mieć sposobność usłyszenia o Boskiej łasce, przyjęcia i radowania się w niej.

Jezus oznajmił, że w tej wspaniałej epoce Sodomici będą mieć bardziej sprzyjające warunki niż ludzie, którym On głosił podczas Swego pierwszego przyjścia. Pan wyjaśnia przyczynę tego, mówiąc że gdyby Sodomitom udzielono takich samych sposobności, jak ludziom z Chorazynu, Betsaidy i Kapernaum, to pokutowaliby w worach i popiele. Dlatego w przyszłej próbie „lżej będzie ziemi sodomskiej i gomorskiej” niż ludziom, którzy słyszeli o Mesjaszu i odrzucili Go (Mat. 10:15; 11:21-24).

Proroctwo Ezechiela (16:49-61) jest jeszcze bardziej wyraźne. Ono zapowiada restytucję i błogosławieństwo dla Izraela, a marginesowo wzmiankuje, że Sodomici otrzymają łaskę od Boga w tym samym czasie – pod Nowym Przymierzem, pod panowaniem Królestwa Mesjasza.

*„Rozległe jest Boskie miłosierdzie, rozległe niczym morze”.*



### Pytania do lekcji 24

- 1.\* Po przeczytaniu 1 Moj. 19:15,16,24,25; Mat. 10:15; 11:21-24, powiedz dlaczego Bóg zniszczył Sodomę?
- 2.\* Czy zniszczenie tych ludzi było w zgodzie z Boską sprawiedliwością? Ezech. 16:49,50. Akapit 1.
3. Ilu ludzi uciekło przed zniszczeniem Sodomy i jak to zostało dokonane? Co to przedstawiało?
- 4.\* Co stało się z żoną Lota? Na co wskazywało jej obejrzenie się? 1 Moj. 19:17,26; Wykłady Pisma Świętego, Tom 3, s. 194.
- 5.\* Co znaczy Sodoma? Gdzie leżała Sodoma? Patrz Słownik Biblijny.
6. Przeczytaj Łuk. 17:29,30 i powiedz, co reprezentuje zniszczenie Sodomitów? Zobacz także 2 Piotra 2:6; Judy 7.
7. Czy „ogień wieczny” wspomniany w Judy 7, nie przedstawia wiecznych mąk? Dlaczego tak lub dlaczego nie? Zobacz Ezech. 16:53,55; Mat. 10:15. Co on przedstawia?
8. Co Jezus miał na myśli, gdy powiedział: „lżej będzie Sodomie w Dzień Sądu”, niż tym miastom, w których On głosił? Mat. 10:15.
- 9.\* Powiedz wszystko, co możesz, na temat Boskiego miłosierdzia. Jak wielu odniesie korzyść ze śmierci Jego Syna? Czy wszyscy otrzymają te same nagrody? Akapit 3.
10. Czy myślisz, że Sodomici będą w lepszym czy w gorszym stanie w czasach zmartwychwstania przez to, że zostali zniszczeni, niż gdyby pozwolono im żyć? Akapit 4.
11. Co Lot zyskał przez towarzystwo z niesprawiedliwymi ludźmi? Co on stracił?
12. Jakie lekcje można wyciągnąć z tego rozważania?

(\* – Odpowiednie dla dzieci)

# Z ANIELSKIEGO ZBIORU HYMNÓW

## Dobre wieści o wielkiej radości

Ten natchniony hymn odsyła nasze umysły do słów aniołów, którzy ogłosili pasterzom na równinach Betlejem narodzenie Jezusa, mówiąc: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie dla wszystkich ludzi!” Choć narodzenie Jezusa nie było początkiem Boskiego zainteresowania się człowiekiem, jednak było pierwszą manifestacją Boskiej miłości i sympatii dla człowieka. Najpierw ludzkość musiała nauczyć się lekcji Boskiej Sprawiedliwości i Boskiej Mocy oraz tego, że one przejawiają się w karaniu za grzech. O BOSKIEJ MIŁOŚCI czytamy: „Przez to objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna Swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń” (1 Jana 4:9).

Nie wszyscy dowiedzieli się o związku pomiędzy narodzeniem Jezusa, Jego ziemskim życiem, Jego ukrzyżowaniem oraz przyszłym chwalebny rezultatem Boskiej miłości dla naszego rodu. To, czego nasz Pan Jezus dokonał w Swym pierwszym adwencie, było wstępnym ważnym dziełem, niezbędnym, ponieważ tylko przez zniesienie kary śmierci grzesznik mógł być odzyskany. Jak doskonały był człowiek, który zgrzeszył i podlegał karze śmierci, tak Odkupiciel musiał być doskonałym człowiekiem, by umrzeć Sprawiedliwy za niesprawiedliwych (Rzym. 5:12,15-19; 1 Piotra 3:18).

Śmierć Jezusa jest podstawą, na której Tysiącletnie Królestwo będzie usta-

nowione. Jego śmierć stanowi cenę kupna za cały świat ludzkości, ponieważ na jej podstawie świat będzie nawrócony do Niego, aby On mógł panować tysiąc lat w chwale i mocy, w celu podniesienia, przywrócenia do doskonałości Adama i jego rodu, za których umarł ponad XIX stuleci temu (1 Jana 2:2; Dz.Ap. 3:19-21).

Pytamy, dlaczego tak długa zwłoka pomiędzy złożeniem ceny okupu i wejściem w posiadanie nabytej własności? Biblia odpowiada, że inna część Boskiego Planu jest rozwijana w międzyczasie – wybór Kościoła. Przez XVIII ubiegłych stuleci Bóg, przez Chrystusa, wybierał ze świata święte „maluczkie stadko”, aby ono stało się naśladowcami Jezusa. W Wieku Ewangelii Bóg nie próbował nawracać świata, stąd on cały czas jest w rękach złoźnika. Kościół, „wybrańcy”, ostatecznie przez udział w pierwszym zmartwychwstaniu, staną się klasą Oblubienicy Chrystusa w chwale, czci i nieśmiertelności. Ta wierna grupa posiada obietnicę Mistrza: „jeśli z Nim cierpią, z Nim też królować będą” w Jego Królestwie. Podczas inauguracji Messańskiego Królestwa, Kościół będzie z Nim w chwale, o której śpiewamy w pieśni. „Radość dla świata” na pewno nastąpi i ukaze „cuda Boskiej miłości!” Lecz najpierw radość Kościoła zostanie spełniona (Objawienie 14:1-7; Dz.Ap. 15:13-18).